



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 29

Wąbrzeźno dnia 22 lipca 1933 r.

Rok 11

## E W A N G E L J A

św. Mateusza rozdz. 7,  
wiersz 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a zewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie ich. Iżali z ciernią zbierają jagody winne, albo z octu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce rodzi, a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodić, ani drzewo złe owoców dobrych rodić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mówi: Panie, Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca Mego, który jest w niebieszech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

## NAUKA

Kogo rozumieć należy przez „fałszywych proroków“?

Są nimi najprzód rosiewacze błędnych nauk i fałszywi doradcy. „Fałszywi” prorocy okazują w słowach i naukach łagodność, prostotę,

wyrozumiałość i głoszą wszędzie wolność wiary; jest to ich odzienie owcze. W sercach ich jednak gości nienawiść, pycha, duch niezgody, chciwość, która w gminie wiernych Chrystusowych szerzy zgórszenie, spustoszenie i przesładowanie.

—oOo—

Kogo można prócz tego zaliczyć do fałszywych proroków?

1. Owych uwodzicieli i oszustów którzy pod płaszczem cnoty i uczciwości starają się sprowadzić z drogi cnoty ludzi niewinnych i prostodusznych i zwabić ich na manowce występku i hańby. Strzeżmy się takich obłudników, język ich jest jadowitym żądłem. 2. Owych fałszywych nauczycieli i krzewicieli błędu, którzy podają w pogardę prawdziwą wiarę, zawsze prawią o oświeceniu i wolności, a pod pozorem, że pragną innych uszczęśliwić, zaszczepiają w nich powątpiewanie i pozbawiają wiary i spokojności serca. 3. Zaliczyć dotąd należy jeszcze i czarta, świat i ciało, które człowieka wabią do grzechu obietnicą rozkoszy, zaszczytów i bogactwa, a ostatecznie pogrążają w doczesnej i wiekuistej nędzy. 4. Wkońcu także złe książki.

—oOo—

Poczem poznać można fałszywych proroków?

Poznać ich łatwo po ich czynach, gdyż złe drzewo złe tylko owoce rodzić może.

Kto jeszcze należy do fałszywych proroków?

Oszuści, którzy w ludzi łatwowiernych wmawiają, że pragną ich uszczęśliwić, i dlatego ich namawiają do nieprawości; a mianowicie ci, którzy ich podszczuwają do nieprawości; a mianowicie ci, którzy ich podszczuwają do tajnych spisków lub wyraźnego buntu przeciw władzy świeckiej i duchownej, pod pozorem, że przywrócić trzeba wolność, równość, braterstwo i nie zależność, i że wtedy dopiero zakwitnie w całej pełni szczęście na świecie.

—oOo—

Czemu Pan Jezus mówi:

Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone?

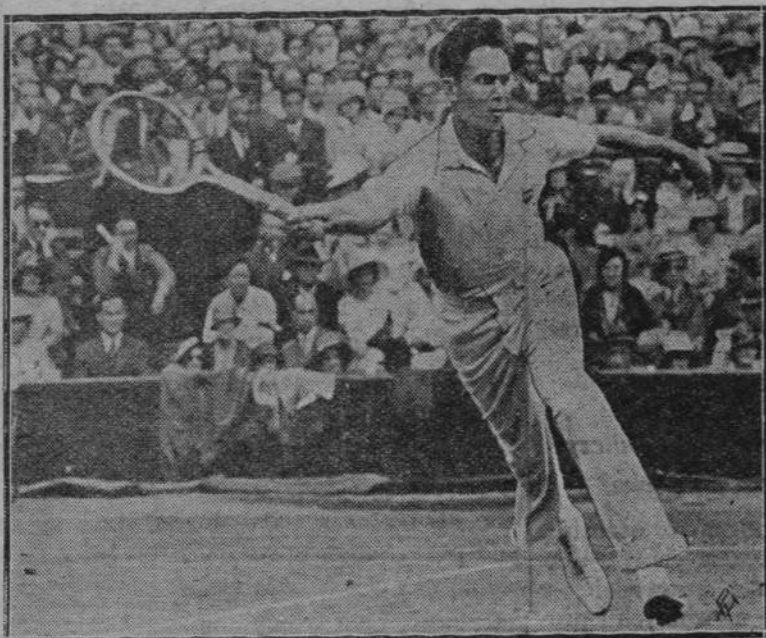
Przez to chce powiedzieć, że już ten, kto nie uczynił nic dobrego, potępionym zostanie. Dlatego też wkrótce potem dodaje: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie! (t. j. kto ustami, ale nie sercem wyznaje, iż jest Mym sługą), wejdzie do Królestwa niebieskiego; lecz ten, co pełni swe powinności, wykonywa przykazania Ojca Mego, ten tylko będzie głodnym nieba.

—oOo—

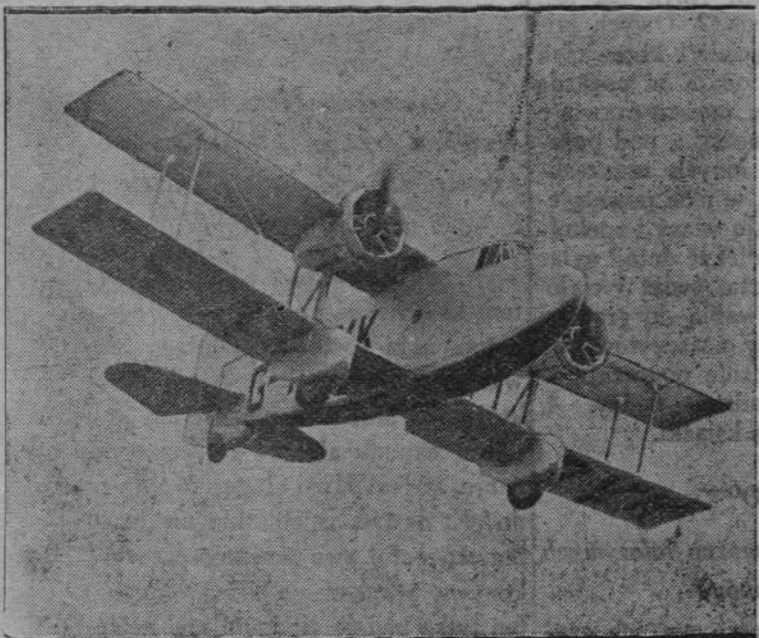




Oto nagrodzone kostjomy kąpielowe na konkursie w Ostendzie



H. E. Vinez zwycięzca w tegorocznym treningu tenisowym



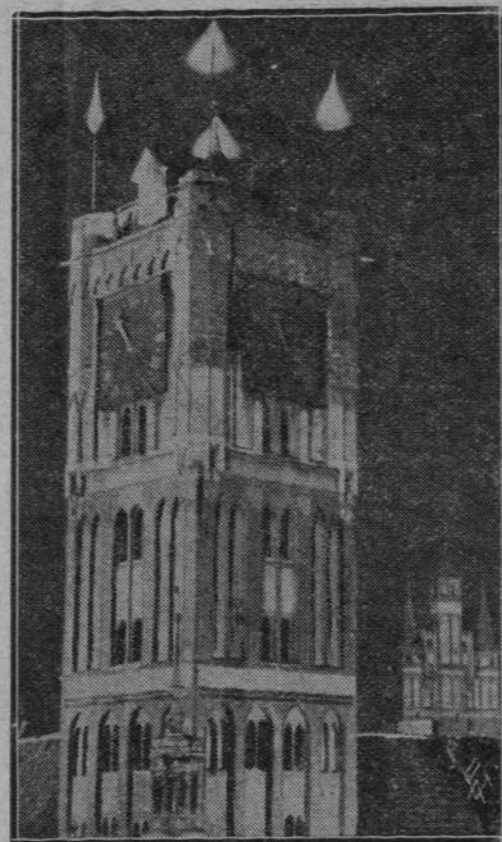
Oto nowy typ samolotu, który używany jest w Anglii, do pocztowej służby lotniczej



„Mazur” — jeden z trzech polskich torpedowców



Na zdjęciu naszym widzimy p. Prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza, który wysiada z samolotu po powrocie z Rumunii



Jeden z najstarszych zabytków Torunia to Ratusz, oświetlony w nocy



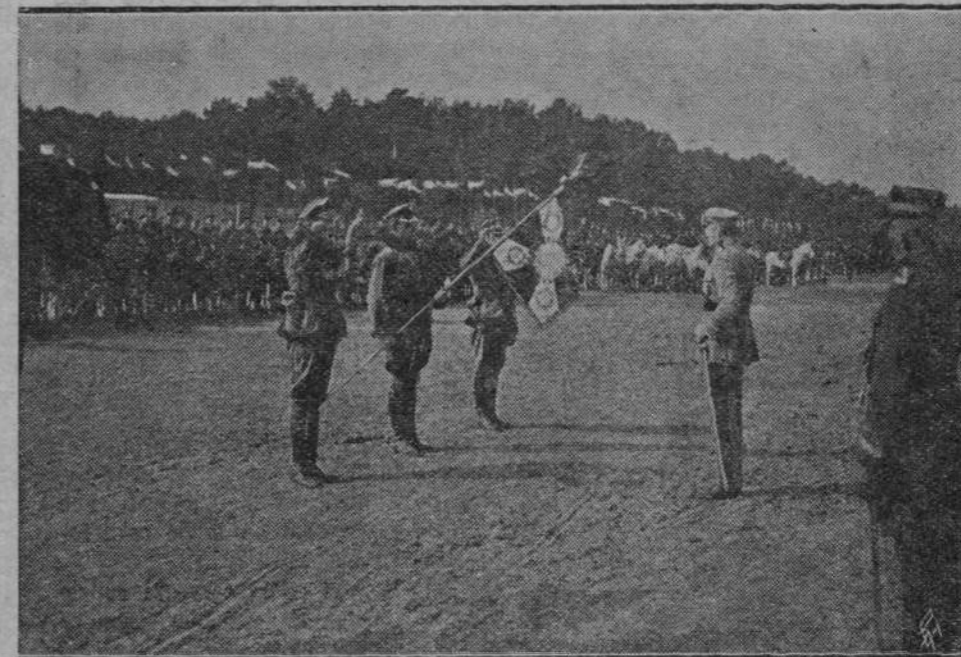
Efektowny skok wieżowy, wykonany przez zawodnika egipskiego i amerykańskiego, w Warszawie. W owalu Simaika (Egipt) i Smith (Amer.) po skoku

### „Święto Morza“ w Warszawie



W czasie „Świąt Morza“ w Warszawie odbyła się m. in. defilada taboru wiślanego przed Panem Prezydentem R. P. Defiladę tę, w której uczestniczyło około 2000 statków parowych, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, przyjmował Pan Prezydent z pokładu statku „Francja“  
Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta wchodzącego na pokład statku „Francja“

### Święto ułanów



W dniu 10 i 11 lipca br. 14 pułk ułanów, stacjonujący w Lubelszczyźnie, obchodził uroczyste swoje święto pułkowe. — Ze świętem tem związana jest tradycja dekoracji sztandaru pułkowego Krzyżem „V. M.“ dokonanej w roku 1921 w Tomaszowie Lubelskim przez Marszałka Piłsudskiego.  
Na zdjęciu widzimy P. Marszałka w chwilę po dekoracji



# H-U-M-O-R



Były sierżant jako farmer. (m)  
„Passing Show”

X

## Prezent.

— Patrz, żoneczko, jaki ci przyniosłem nadzwyczajny prezent. Zobaczyłem przypadkowo znakomite „pendant” do twej chińskiej wazy. Oczywiście zaraz ją kupiłem choć kosztuje 500 zł.

— Zmituj się, coś ty zrobił? Przecież to jest właśnie moja waza chińska, którą sprzedawałam dzisiaj za 100 zł, ponieważ nie można było znaleźć drugiej stosownej.

\*

## Dowcipny chłopczyk.

Janek i Stefek dostali skarbonki i mają składać do nich swe oszczędności, aby sobie na gwiazdkę wzajemnie kupić mogli prezenty. Krótco przed gwiazdką Stefek przychodzi z płaczem do ojca.

— Co się stało?

— Bo... bo Janek kładzie zawsze swoje pieniądze do mojej skarbonki. (l)

\*

## Higjena.

— Powinna pani zakazać córeczce całować psa. To niehigienicznie!

— Ma pan doktor rację. Kto wie, kto go całował przedtem.

X



„Zdaje się, że często lubisz zmieniać służbę. Jak długo byłaś na ostatniej posadzi?”

„Doprawdy, nie patrzyłam wcale na zegarek.”  
„Muskete” (m)

## Na raty.

Automobilista przejechał jakiegoś czło- wieka na drodze wiejskiej, pragnie załat- wić sprawę polubownie i proponuje:

— Macie tu narazie dwieście złotych. Zostawcie mi swój adres, to przyślę wam jeszcze pieniądze.

— Tak nie idzie — wykrzyknął obu- rzony chłopiec. — Czy pan myśli, że ja pozwolę się przejeżdżać na raty! (q)

\*

## Dowód tożsamości.

Do gościa, który wymyśla, że po zje- dzeniu zupy każą mu czekać pół godziny na mięso, podbiega gospodarz:

— Czy szanowny pan może mi wska- zać kelnera, który mu służył?

— Twarzy nie pamiętam, ale (wska- zuje na talerz po zupie) tu są odciski je- go palców. (q)

\*

## Dobry aktor.

— Tak doskonale i naturalnie umie- rałem wczoraj, grając rolę Romea, że je- den z widzów zemdlął.

— Naprawdę? Któż to był?

— Był to urzędnik, z którym podpi- sałem wczoraj umowę ubezpieczenio- wą. (q)

\*

## Stenotypistka.

— Zareczyła się pani potajemnie z mym synem. Muszę jednak powiedzieć pani: obowiązkiem jej było zwrócić się najpierw do mnie.

— Panie szefie, przez dłuższy czas nosiłam się istotnie z tym zamiarem, ale wkońcu zdecydowałam się jednak na pańskiego syna. (q)

\*

## Jednak mu lepiej.

Młoda wdowa przywołuje podczas se- ansu spirytystycznego ducha swego męża.

— Czy jesteś szczęśliwy najdroższy?

— Niezupełnie, ale lepiej mi teraz niż przy tobie.

— Więc jesteś w raju?

— Nie. W piekle! (q)

\*

## Za krótkie wakacje.

Sędzia: Przed wakacjami był os- karżony ostatnim, który został skazany, a teraz po upływie wakacyj sądowych jest znowu pierwszym na ławie oskarżo- nych. Czy to nie wstyd?

Oskarżony: Ależ, wysoki sędzie to nie moja wina, że wakacje sądowe trwają tak krótko.

\*

## Mnemotechnika.

— Co oznacza ten znak na ścianie?

— Ten znak? Ma przypomnieć mej żo- nie, aby mnie zapytała, czy nie zapomnia- łem tego, co mi przypomniła.



„Mój mąż tak się przyzwyczaił do swoich spodni, że nawet podczas prania ich nie zdejmuję”. („Rire”) (m)

X

## Uświadomieni.

W oknie wystawowym składu zabawek wystawiono wielkiego bociana. Pewna ma- musia pokazuje go swej córeczce.

— Patrz, taki sam bocian przyniósł cie- bie.

Stojący obok uczeń mówi do swego kolegi:

— Taka dorosła kobieta powinna chy- ba już być uświadomiona. (l)

\*

## Ameryka.

W pewnej gazecie amerykańskiej znaj- dujemy następujące ogłoszenie:

Na środę wieczór

są do odstąpienia dwa bilety parterowe do opery z powodu spodziewanego wy- padku śmierci w rodzinie. Zgłoszenia te- lefoniczne nr. 27-483.

X



„Za co dostałeś się do więzienia?”  
„Ponieważ spóźniłem się na pociąg”.  
„I dlatego zamknęli cię do celi?”  
„Tak, gdyż to był pociąg, którym mia- łem uciec zagranicę”. (m)  
„Pages Gaies”